KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26go Czerwca 1866 r. | № 142. | Lat 45. | Dnia 14 (26) Czerwca 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 15, w poł. c. st. 23 Wys. wody st: 2 c. 2, (w mierze). | Wschód Słońca g. 3 m. 41 Zachód „ „ 8 „ 23 | Jutro, Śgo Władysława Króla Węgiersk.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 7ej z rana, w kościele Metropolitalnym Śgo Jana, rozpoczyna się 40sto-godzinne Nabożeństwo.

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*— Korzystając z postanowienia z dnia 11 (23) Grudnia r. z., przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem wydanego, w przedmiocie zaliczania dziedzicom dóbr, procentów przed ostatecznem wydaniem Listów Likwidacyjnych, właściciele należący do Towarzystwa Kredytowego, złożyli już w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego w znacznej liczbie obrachunki procentów od kapitału Likwidacyjnego, im przypadających po dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 roku. Summy temi obrachunkami w 2ch exemplarzach sformowanemi wykazane, a przez Komissję do Spraw Włościańskich sprawdzone, obrócone zostały przy pośrednictwie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na pokrycie podatków Skarbowych uprzywilejowanych, a zbywającą ilość przypadających dziedzicom należności, Dyrekcja Główna podniosła ze Skarbu Królestwa na zaspokojenie opłat na rzecz Towarzystwa wymagalnych. Gdy zaś Komitet Urządzający postanowieniem z d. 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. zamieszczonem w Nrze 130 „Dziennika Warszawskiego z dnia 3 (15)" Czerwca r. b. upoważnił Skarb Królestwa do wypłaty w takiż sam sposób następnych procentów od kapitału likwidacyjnego, przedewszystkiem za półrocze 1sze 1866 r. przypadających, a Dyrekcji Głównej poleconem zostało przyjmowanie próśb o taką wypłatę, wykonanie obrachowania procentu i pośredniczenia w załatwieniu wypłaty, przeznaczonej na pokrycie podatków skarbowych uprzywilejowanych i należności wymagalnych Towarzystwa Kredytowego; przeto Dyrekcja Główna w ścisłem zastosowaniu się do powołanego postanowienia Komitetu Urządzającego, zawiadamia niniejszem właścicieli dóbr Towarzystwu Kredytowemu zastawionych, iż każdy dziedzic dóbr, któremu na zasadzie przedstawionego przez niego obrachunku wyassygnowano już procenta od kapitału likwidacyjnego za czas upłyniony po dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r., i który zapragnie otrzymać je za następne półrocze z końcem Maja r. b. ubiegłe, powinien przedstawić Dyrekcji Głównej bezpośrednio lub za pośrednictwem Dyrekcji Szczegółowej stosowną prośbę, z dołączeniem świadectwa Kassy Powiatowej co do uprzywilejowanych zalegających, oraz należnych po dzień 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. Nadmienia wreszcie Dyrekcja Główna, że ci dziedzice dóbr Towarzystwu Kredytowemu zastawionych, którzy dotychczas wcale nie żądali zaliczenia procentu przed wydaniem ostatecznem Listów Likwidacyjnych, jeśliby z tego dobrodziejstwa teraz po raz pierwszy korzystać pragnęli, powinni zastosować się do przepisów objętych postanowieniem Komitetu Urządzającego z dnia 11 (23) Grudnia roku 1865 zamieszczonem w Dzienniku Praw. (D. W.)

— *Bank Polski* podaje do wiadomości, że w dniu 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 10ej z rana, uskutecznione zostanie w obec Komissji Umorzenia Długu Krajowego i Urzędników przez Radę Administracyjną Królestwa do tego delegowanych spalenie na dziedzińcu gmachu Biletów Bankowych zużytych i z obiegu wycofanych, oraz Obligów Skarbowych i kuponów od tychże przez Bank spłaconych, za ogólną summę 1,792,728 rs. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutanci: J. C. M. *Płautin*, i *Glinka-Mawrin*, Radca Tajny *Ketczer*, i Fligel-Adjutant J. C. M, Pułkuwnik *Płautin*, z Petersburga; Jenerał-Major *Furuhelm*, ze Skierniewic; dymisjonowany Jenerał Major *Baumgarten*, z Nowogrodu; — wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Patkul*, do Rawy; Jenerał-Major *Rejnthal*, do Nowogeorgiewska; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Muchliński*, do Berlina; *Bader*, do Nałęczowa.

— Dnia 28 b. m., we Czwartek, jako w przeddzień rocznicy śmierci ś. p. Henryka *Morawskiego*, b. Sędziego Pokoju Okręgu Węgrowskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10½ w kościele XX. *Reformatów*, na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza. (9,960.)

— Jutro, z powodu imienin ś. p. Władysława *Orłowskiego*, odbędzie się za spokój duszy jego, oraz Tadeusza *Góry*, żałobna Wotywa w kościele po-*Karmelickim* na Krak:-Przedm:, o godz: 11tej z rana, na którą w smutku pogrążona Siostra z Siostrzenicą, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza. (9,884.)

— W dniu 28 b. m., odbędzie się w kościele Śgo Alexandra, o godzinie 9tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Anieli z Świdzińskich *Szymanowskiej*, oraz ś. p. Piotra i Doroty z Szymanowskich *Galichet*, na które Rodzina, Znajomych i Przyjaciół, zaprasza. (9,966.)

— Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Anastazego *Pawłowskiego*, b. Magistra Farmacji, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele PANNY MARJI, o godzinie 10tej rano, na które pozostała Żona wraz z Synem, zaprasza Familję i Przyjaciół. (9,889.)

— Józef *Kamiński*, b. Kupiec, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata. Pozostała w smutku Żona, zaprasza Familję i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godzinie 5tej po południu, z kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (9,871.)

— Wkróte w ogrodzie Saskim, na dochód starców i sierót, zostających pod opieką Kollegjum Kościelnego Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie, ma się odbyć Loterja Fantowa. O dniu jej, doniesiemy później.

— Wczoraj i dzisiaj rano, w Instytucie Muzycznym, odbywały się Jeneralne próby wykonania utworów, mających składać program jutrzejszego „Muzykalnego Wieczoru"" w ogrodzie tegoż Instytutu dać się mającego (o godz: 6½). Połączenie najpierwszych naszych orkiestr i talentów, urocze położenie miejsca, i nakoniec sam cel zabawy, budzą niemylną nadzieję, że Publiczność też ze swojej strony licznem zebraniem uświetnić ją zechce.

— Donieśliśmy niedawno o zamiarze dyrektora opery naszej, Pana *Quatriniego*, urządzenia muzyki kościelnej, w jednym z kościołów tutejszych. Otoż za

parę tygodni, w kościele XX. Pijarów, na Summie, podczas odpustu Śgo Józefa Kalasantego, wykonaną będzie przez artystów, chóry i orkiestrę Teatrów, pod przewodnictwem tegoż dyrektora, słynna Msza *Beethowena*. Pomnikowe to dzieło, od lat blisko czterdziestu w Warszawie niesłyszane, wykonywane było po kilkakroć dawniej w kościele Pijarskim, przez ówczesne stowarzyszenie muzyki kościelnej, łącznie z konserwatorjum muzycznem, co składało komplet około stu osób. Przewodnikami owego stowarzyszenia byli: *Elsner*, *Kurpiński*, *Jaworek*, *Chrząński* i *Lenz*, i ci kolejno co Niedziela i Święta muzyką dyrygowali. Najpierwsze znakomitości muzyczne, jak *Bielawski*, *Winen* i inni, grywali sola podczas tych Nabożeństw.

— (Art: nad:). Z odezwy Wydawcy i Redaktora *Zorzy*, pisma, przeznaczonego dla ludu miejskiego i wiejskiego, nabieramy przekonania, że to, co zapowiedział w programie, i co przez dwa ubiegłe kwartały ściśle wykonywał w swem piśmie, i w dalszem wydawaniu *Zorzy* pomijanem nie będzie. Rozkrzewiać najpierwsze zasady myślicielstwa (filozofji), za pomocą nauk przyrodziczych, przystępnie i malowniczo podanych; kształcić umysł i serce, już to bawiąc, już ucząc, są to czynniki, o ile sądzimy, bardzo trafnie pomyślane w piśmie ludowem. Staranność tę w korzystaniu ze wszystkiego, co nas otacza i co z zagranicy zdać się może dla ludu naszego, widzimy od pierwszego numeru *Zorzy*, aż do tej chwili. Bo też Wydawca, jak widać, z sercem zabrał się do pracy, poświęconej na pożytek ludu, a więc tak potrzebnej, tak interesującej dla całego ogółu. W odezwie Redaktora czytamy odwołanie się do poparcia jego pracy i usiłowań przez światlejsze osoby, już to sąsiadujące z ludem, już też przewodniczące mu po zakładach, fabrykach lub warsztatach. W Warszawie PP. Fabrykańci, Przedsiębiercy i Majstrowie, na prowincji Ziemianie i Kapłani, pismu jedynemu, dla ludu przeznaczonemu, dłoń swą pomocniczą podać, jak sądzimy, zechcą. Dotąd bowiem o obojętność w tym względzie rozbijały się najwytrwalsze usiłowania, dowodem czego jest *Kmiotek*, pismo ludowe, które dla braku poparcia przestało, już kwartał temu, wychodzić. Nadmieniamy, że cena *Zorzy*, najtańsza w kraju, wynosi w stosunku kop. 15 (złp. 1), miesięcznie, a na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 2 kop. 42, półrocznie połowa tego, a kwartalnie kop. 60½ (złp. 4 gr: 1); za oddzielne zaś koperty dopłaca się po kop. 50 kwartalnie.

— Do wigilji Śgo Jana, oprócz wianków i sobótek, jeszcze są przywiązane różne tradycje ludowe, i tak, podług nich, o północy zwykły w ten dzień zbierać się czarownice na sejm na Łysą Górę, gdzie na miotłach i ożogach różne wyprawiają harce; o północy także rozkwita tajemniczy kwiat paproci, a kto go w tę godzinę i w takiem miejscu zdobędzie, gdzie ani szumu wody, ani piania koguta nie słychać, może posiąść wszystkie bogactwa, znajdujące się w ziemi, bo z kwiatem tym w ręku, wnętrze jej może przejrzeć na wylot i zdobyć wszystkie zakopane w niej skarby. Dziś fantastyczne te legendy w podaniach tylko zostały, nikt kwiatu paproci, ani zaklętych skarbów nie szuka, bo ludek Boży uczy się, że jedynym talizmanem zbogacenia się jest moralność i praca. Kto chce zdobyć utrzymanie dla siebie i rodziny, znajdzie je niewątpliwie, jeśli z wiarą w Opatrzność pracować, a grosz zapracowany oszczędzać będzie. Taki skarb własnym potem zdobyty, więcej pewno szczęścia przyniesie, niż gdyby mu rzeczywiście zaklęty kwiat paproci cudze zbiory w ziemi pokazał. Stare nasze przysłowie powiada:

Grosz wygrany,
Uboży wielkie Pany,
A grosz ukrzywdzony,
Wyprowadza miljony.

— Ogród botaniczny z każdym rokiem w piękniejsze przybiera się szaty; nietylko rabaty i klomby uporządkowane i nowemi roślinami ozdobione zostały, z których pyszne sztamowe róże w roku z. sprowadzone, świetnym i wonnym jaśnieją kwiatem, ale i szklarnie restaurują się zupełnie i nowa przybyła cieplarnia. W tej ostatniej z wielkim gustem urządzone i bogato różnemi minerałami przybrane zostały *akwarje* dla roślin wodnych, a wkrótce zajmą w niej miejsce delikatne podzwrotnikowe rośliny, storczykowate, o dziwacznych kształtach, mchy i paprocie. Kollekcje tych rzadkich roślin znacznie już powiększone zostały i w coraz nowe bogacą się okazy.

— Słyszeliśmy, iż z powodu dopuszczenia się w tych dniach w jednym z ogrodów, przez osobę spacerującą po tymże, zrywania kwiatów, zarządzający ogrodem wytoczył jej process. Rzeczywiście należy szanować pracę ludzi, który z usilnością zajmują się hodowaniem drzew lub roślin. Zerwanie kwiatu lub owocu, wielką im wyrządza krzywdę: a tem więcej w miejscu publicznem, gdzie stanowi krzywdę ogółu. Za granicą, a niedaleko szukając, w W. X. Poznańskiem, drogach publicznych rosną nawet drzewa owocowe, a nikt z nich owocu nie zrywa.

— W zakładzie fotograficznym P. *Brandla* i Spółki, wczoraj wystawione zostały fotografje (na jednym wielkim arkuszu) P. *Królikowskiego*, słynnego naszego artysty dramatycznego, w różnych rolach, które przedstawia.

— Między lekarstwami na wściekliznę, których skuteczność często doświadczaną była, znajduje się także Trędownik. Jakkolwiek roślina ta jest dość pospolitą, zwłaszcza w miejscach wilgotnych, wielu zapewne czytelnikom „Kurjera Warszawskiego“, nie jest znaną; dla tego okaz Trędownika, znaleziony w Królikarni, przesłany został do Redakcji „Kurjera“, aby przez ciekawych mógł być obejrzanym.

— Na całej długości Nowego-Świata, są tylko dwa, dotąd z dawnych czasów pozostałe, domki parterowe. Jeden położony jest wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, drugi po za gmachem Izby Obrachunkowej. Otóż ten ostatni jest z gruntu obecnie restaurowany. Należał on niegdyś do ś. p. *Kissewetera*, powroźnika, i znanym był powszechnie z szyb niezwykłych, pięknie szklących się, przez które jednak nic widzieć z ulicy nie można było.

— Od wczoraj ulica Miodowa, począwszy od ulicy Senatorskiej do Kapitulnej, z powodu układania nowego bruku żelaznego, dla przejazdu zamkniętą została.

— Na ulicy Wspólnej, wykończoną jest piękna nowa dwu-piętrowa kamienica.

— *Azteki*, *Maxima* i *Bertholę*, widzieć można każdodziennie w hotelu Europejskim, w mieszkaniu Pana *Morris*, od godziny 11tej z rana, do 10tej wieczorem.

— Pojutrze, o godzinie 4, minut 59 z rana przypada pełnia księżyca.

— Zeszłej Środy, o godz: 11ej rano, w Lublinie, prześliczna tęcza kolorowa, w dość znacznej odległości od słońca, otaczała do koła tarczę jego. Zjawisko to trwało przeszło pół godziny.

— W Ciechocinku jest obecnie 270 familji liczących 600 osób. Miejsce to w tej porze przedstawia pod każdym względem porządek wzorowy. Przy aptece filjalnej P. *Mireckiego* z Nieszawy, urządzoną jest w r. b. altana z napojami gazowemi. Orkiestra P. *Lutoborskiego* z Włocławka, grywa przy galerji i tężniach. P. *Majewski*, uczy gimnastyki w galerji, a P. *Carmantan*, nauczyciel tańca, bawi tam także. Z widowisk jest tylko panorama.

Wiadomości Zagraniczne.

NIEMCY. *Dessau, 22 Czerwca.*—Rząd tutejszy, polecił wczoraj P. Eisendecher, swemu pełnomocnikowi w Frankfurcie, oświadczyć Posłowi Austrjackiemu, że postanowienie z dnia 14go b. m. co do mobilizacji wojsk kontyngensu, mające na celu wojnę przeciw Prussom, sprzeciwia się zasadom Związku. Związek zatem nie istnieje już i mandat reprezentanta Rządu Xiążęcego uważać należy za nieistniejący.

Hannower, 22 Czerwca.—Oburzenie pomiędzy ludnością Hannowerską i wojskiem, z powodu złego zaopatrzenia armji we wszelkie potrzeby niezbędne w kampanji, szerzy się powszechnie. Słychać, iż żołnierze pozostawili w Hannowerze nowe karabiny, a wyruszyli w pole z bronią do mustry tylko używaną. Artylerji zbywa na amunicji.—Administracją Hannoweru objął Jenerał Falkenstein i dodany mu do zarządu cywilnego Komisarz Pruski Hardenberg. Ministrowie dotychczasowi są usunięci od obowiązków, z wyjątkiem jednego Ministra Dworu Królewskiego. Urzędnicy wszyscy pozostają na swych stanowiskach i płacę nadal pobierać będą. Prawa Hannowerskie obowiązują jak dotychczas.—O losie Jenerała Tschierschnitz, krążą rozmaite wieści. Podług jednych został on przez Króla Jerzego, wraz z Radcą Gabinetowym Meding, po prostu oddalony ze służby, podług innych zaś, za zdradę, stawiony przed sądem wojennym i na śmierć skazany. Wyrok ten, po potwierdzeniu przez Króla, miał zostać wykonany przez rozstrzelanie. Tę ostatnią wiadomość podaje „Bör. u. H. Ztg.“

Geestemünde, 22 Czerwca.—Eskadra Prusska rozwija swą czynność wzdłuż północnych wybrzeży Hannoweru. Wszystkie dawne baterje nadbrzeżne, zbudowane przeciw wylądowaniom Duńskim, otwarte od strony lądu i nie mogące się oprzeć attakowi z tamtej strony, muszą zdjąć flagę Hannowerską, a zatknąć Prusską. Najważniejszym nabytkiem jest port Geestemünde, mogący pomieścić jeszcze większą eskadrę aniżeli port w zatoce Jahde. Po osadzeniu tamecznych baterji, dostał się w ręce Prussaków znaczny materjał wojenny. Kassy Hanowerskie zasekwestrowano.

Gotha, 23 Czerwca, rano.—Spodziewane tu są dwa batalјony 11go pułku piechoty gwardji Prusskiej. Ponieważ, jak słychać, kolej żelazna pod Eisenach jest przerwana, przeto panuje mniemanie, że wojska Prusskie dościgną Hannowerczyków. — Słychać, że Król Hannowerski stara się ze słabą eskortą ujść przez Döllstedt do Erfurtu.

Hildesheim, 22 Czerwca.—Prussacy onegdaj tu wkroczyli, i zabrali 700 sztuk karabinów.

Altenburg, 22 Czerwca.—Wojska Altenburgskie nie opuściły kraju, lecz koncentrują się w Xięztwie. (Nordd. Allg. Ztg).

PRUSSY.—„Gaz. Szlązka“ podaje w następnych słowach bliższe szczegóły o starciu pod Fredbergiem, o czem wczoraj doniósł telegram: „Szlązki korpus armji rozpoczął już działania wojenne. Dnia 22go rano, oddziały Prusskie posunęły się ku Zuckmantel, Friedeberg i Freiwaldau, dla zrekognoskowania stanowiska Austrjackiego. Dwa z tych oddziałów, napotkały tylko słabe patrole, ale trzeci pomiędzy Breitenfurth i Sandhübel, trafił na cały pułk huzarów. Nasze karabiny igiełkowe wykazały swą doskonałość. Füziljery 10go pułku, z wielką spokojnością odparli attak nieprzyjacielskiego oddziału, który stracił 8 zabitych, 5 ranionych huzarów i dwa konie ranione. Z naszej strony nie ma żadnej straty. (Schl. Ztg).

WŁOCHY. — Dotychczas zasłona tajemnicy pokrywa plany działań wojennych we Włoszech. Wszystko co o tem piszą, opiera się na przypuszczeniach i kombinacjach. Faktem tylko jest, że Jen: Cialdini przeniósł swą kwaterę główną z Bolonji do Ferrary, przez co się znajduje na pograniczu Wenecji. Potwierdza się także wiadomość, o odjeździe do kwatery głównej Króla Wiktora Emmanuela. Ciało dyplomatyczne żegnało go w dworcu kolei, we Florencji, równie jak i deputacje obu Izb. Gwardja narodowa zgromadziła się także, a lud, zapełniający tłumnie ulice, od pałacu do dworca, wydawał ciągle pełne zapału okrzyki. Xiążę Carignan, przybył poprzedniego dnia do stolicy dla objęcia Rejencji i złożenia przysięgi w ręce Króla. I jego także za przybyciem lud witał radośnie. Wieczorem, w dniu wypowiedzenia wojny, które miał powieźć Kawaler Ricci, Florencja była uilluminowana. — Włoska Izba deputowanych, zatwierdziła 23go bez rozpraw udzielenie Rządowi pełnomocnictw nadzwyczajnych.— Skład nowego Gabinetu jest następny: Ricasoli, Prezes Ministrów i Minister spraw wewn:, tymczasowo obejmujący także i wydział spraw zagranicznych; Jen: La Marmora, Minister bez wydziału; P. Visconti-Venosta, obejmie Ministerstwo spraw zagr:, po przyjeździe z Konstantynopola; P. Borgatti, sprawiedliwości; P. Depretis, marynarki; P. Cordova, rolnictwa. Pettinengo, Scialoja i Jacini, pozostają przy dotychczasowych obowiązkach. (Nordd: Allg: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Podług doniesień z Frankfurtu, 15,000 Austrjaków stanie obozem od Moguncji do Aschaffenburga. Główna kwatera Xięcia Alexandra Hesskiego była jeszcze 21go b. m. w Frankfurcie.—Rząd Meklemburg-Strelitzki odwołał swego Posła ze zgromadzenia Rządów, obradujących w Frankfurcie, gdyż poczytuje dawniejszy Bundestag za rozwiązany. — Przez Kolonię

nadchodzi również z Frankfurtu wiadomość, że Hessja-Elektoralna zawiadomiła obradujące tam Rządy o osadzeniu Kasselu przez wojska Pruskie i o uwięzieniu czyli ujęciu do niewoli Elektora. Zgromadzenie uchwaliło zaprotestować przeciw przymusowi, dokonanemu ze strony Pruss, uchylić następstwo pogwałcenia i oddać wojska Elektorsko-Hesskie pod zwierzchnictwo Xięcia Alexandra Hesskiego.—Na pałacu Związkowym powiewa sztandar Niemiecki.

„Verordnungsblatt", w Kiel wychodzący, oświadcza, iż podana przez rozmaite dzienniki pogłoska, jakoby w Xięztwach wkrótce miano dokonać pobór 40,000 ludzi, jest bezzasadną. — „Patrie" podaje korrespondencję z Hannoweru, z dnia 20 b. m., z której wyjmujemy ustęp następujący: „Potwierdza się ważna wiadomość. W znacznej liczbie miast podpisywane są adressa, żądające zrzeczenia się tronu przez Jerzego Vgo i porozumienia się z Prussami. — Telegram „Frankfurter Post-Ztg" z 21go donosi, że ma nastąpić niezadługo odroczenie sejmu Węgierskiego na czas wojny, ale że główne Komissje pozostaną zebrane dla narad.

Rozkaz dzienny Benedeka do armji, ogłoszony przed kilku dniami w gazetach Prusskich, był sfałszowany. „Wien. Abendpost" podaje takowy dosłownie. —W Paryżu głoszono, że Lord Derby ma otrzymać zlecenie utworzenia nowego Gabinetu Angielskiego i że syn jego, Lord Stanley, obejmie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. (Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 25 Czerwca. Elektor Hesski przybył do Szczecina.— Jenerał-Adjutant Alvensleben wyjechał do Gotha, dla przyjęcia kapitulacji armji Hannowerskiej.

Paryż, 25go Czerwca. „Monitor" potwierdza wiadomość o przejściu Włochów przez Mincio, d. 23 b. m. i o zajęciu bez oporu Goito, Valeggio i Curtatone. Ochotnicy idą przez Lecco do Tyrolu.

Monachium, 25go Czerwca. Król wyjechał dziś do kwatery głównej.

Fajerwerk i Lampa.
Bajeczka.

Na rynku fajerwerk grzmi, błyszczy i gore,
W kościele lśni lampka maleńka.
I któżby tę lampkę mógł równać w tę porę
Do racy, co w gwiazdy rozpęka?
Lecz fajerwerk spłonął—i cóż zeń zostało?
Woń siarki, i dymy duszące.
A z lampki w kościele, dzień po dniu, roztlało
Kadzideł i gromnic tysiące.
Jak fajerwerk, w świecie, namiętność i pycha
Grzmi, iskrzy—i w dym się rozwiewa.
A Prawda w Kościele tli skromna i cicha,
Lecz pociechę i światło rozlewa.

Przyjechali do Warszawy: Dobiecki Napoleon Ob: z Końskich; Kosiński Józef Ob: z Suchedniowa; Morzkowski Wład: Ob: z Sycyna; Ostrowski Józef Ob: z Biały; Prondzyński Wład: Ob: z Łęczycy, Sulimierski Korneli Ob: z Włocławka; Zieliński Andrzej Ob: z Zalc.

Wyjechali: Ciborowski Alex: Ob: do Raszkowa; Gruszewski Leon Ob: do Radomia; Ordęga Jan Ob: do Wielgolasu; Skirmunt Alex: Ob: do Brześcia.

Przyjechali z Zagranicy: Czerny Winc: Ob: z Krakowa; Popiel Marcin Ob: z Krakowa.

Wyjechali Zagranicę: Daszkowski Ferd: Ob: do Bydgoszczy; Komierowski Fran: Ob: do Gdańska.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 25go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 7 kop. 20; żyta od rs. 3 k. 90 do rs. 4 kop. $27^1/_2$; owsa od rs. 2 k. 85 do rs. 3 kop. 15; gryki od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 1 k. 95 do rs. 2 k. 10.

Okowity próby 10, płacono dnia 22 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $69^1/_2$ do rs. 2 k. $75^3/_4$: za garniec od kop. 88 do k. 90.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 26 Czerwca r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 81 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 85 k. 75, dają rs. 85 k 33; IIgiej serji, żądają rs. 84 k. —, dają rs. 83 k. 50; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 61 k. —, dają rs. 60 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 111 k. 50, dają rs. 111 kop. 25; z roku 1866, żądają rs 106 kop. —, dają rs. 105 k. 50; Metalliki Lutowe, żądają rs. 101 kop: —, dają rs. 100 kopiejek 67; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 101 k. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. 50, dają rs. — kop: —; za Acje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 59 k. —, dają rs. 58 k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 65 k. —, dają rs. 64 k. —; za Akcje Głównego Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 129 k. —, dają rs. 128 k. —; za Akcje Kolei żelaznej War:-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 93 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 93 k. —, dają rs. — k. — —. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. — k. $4^4/_8$; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. — k. $28^8/_0$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.